DZIS 6 STRON

Goniec Codzienny

Wilno
NIEDZIELA
23 listopada 1941 r.
Nr. 109
Cena w Wilnie 5 fen.

ROSTÓW ZDOBYTY

Zdobycie tego miasta ma szczególne znaczenie dla przebiegu kampanii wschodniej. — Dalsze sukcesy terenowe na pozostałych odcinkach. — Wielka bitwa w Afryce półn. trwa

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 22 listopada.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Jak podano w komunikacie nadzwyczajnym, szybkie oddziały wojska lądowego oraz grupy broni SS, pod dowództwem generała-pułkownika von Kleist'a, po zaciętych walkach zajęły miasto Rostów, położone w dolnym biegu Donu. W ten sposób wpadło w nasze ręce centrum handlowe i komunikacyjne, które ma szczególniejsze znaczenie dla dalszego prowadzenia wojny.

Do tego sukcesu, wybitnie przyczyniły się eskadry lotnictwa pod dowództwem gen. lotników Ritter von Greim'a.

Na innych odcinkach frontu wschodniego również zdobyto w czasie ataków dalsze tereny.

Pod Leningradem kilka prób nieprzyjaciela wyrwania się z oblężenia, podejmowanych przez większe siły przy poparciu czołgów i nisko lecących samolotów załamały się. Zniszczono przy tym 15 czołgów nieprzyjacielskich.

Na wyspie brytyjskiej samoloty bojowe zrzuciły w ciągu dnia celne bomby na objekty kolejowe na północ od Newcastle. Ubiegłej nocy bombardowano lotnisko na południowo-zachodnim wybrzeżu Anglii.

W Afryce północnej oddziały niemiecko - włoskie ciężko walczą od dnia 19 listopada na szerokim froncie z silnymi oddziałami czołgów brytyjskich. Bitwa trwa.

Wdniu 20 listopada w walkach na froncie wschodnim zginął dowodzący korpusem armii, generał piechoty von Briesen.

Komunikat włoski

RZYM, (DNB). Kwatera Główna Sił Zbrojnych podaje: lotnictwo brytyjskie czyniło naloty na Neapol i Brindisi. Ofiar niema. Wyrządzone szkody są nieznaczne.

Na frontach pod Tobrukiem i Sollum ożywiona działalność włoskiej artylerii.

W walkach powietrznych nad Cyrenaiką zestrzeliły włoskie myśliwce 2 nieprzyjacielskie samoloty. Wielki samolot angielski został zmuszony przez niemieckie myśliwce do lądowania wewnątrz włoskich linij. Wzięto do niewoli 16 członków załogi.

Na froncie pod Gondarem przedsiębrał przeciwnik po atakach z powietrza, trwających od świtu do zachodu słońca, ponowne gwałtowne natarcia na niektóre stanowiska włoskie. Po gwałtownej obronie wręcz dzielne wojska włoskie odrzuciły napastników, którzy ponieśli ciężkie straty i pozostawili na pobojowisku broń i rannych.

RZYM. W ciągu czwartku rozwijała się dalej bitwa w Marmaryce. Włoskie i niemieckie grupy czołgów po upartym oporze przeciwko atakom nieprzyjacielskim przeszły do przeciwnatarcia i odpędziły nieprzyjacielskie oddziały czołgów. Przy tym, jak donosi włoski komunikat Sił Zbrojnych z piątku, zniszczono wiele czołgów i wzięto jeńców. Lotnictwo mocarstw Osi brało aktywny udział w walkach. Na froncie pod Tobrukiem odbyły się gwałtowne walki artylerii. Na froncie pod Gondarem rozbiły się nowe silne ataki nieprzyjaciela, prowadzone znacznie przeważającymi siłami i środkami o dzielny opór oddziałów włoskich, które przeprowadziwszy kontratak zmusiły nieprzyjaciela do odwrotu z wielkimi stratami.

———ooo———

Pogróżki ze Stanów Zjednoczonych

w związku z ustąpieniem gen. Weyganda

WASZYNGTON. Departament państwa oznajmił, że w związku z faktem spensjonowania generała Weyganda, polityka Stanów Zjednoczonych wobec Francji musi być poddana ponownie rewizji. Wszelkie plany gospodarczej pomocy dla Francuskiej Afryki Północnej zostaną chwilowo wstrzymane.

Sowiecka prowokacja na Dalekim Wschodzie

HSINKING, (DNB). 16 listopada wdarł się pewien sowiecki oddział 40 km na północny zachód od Manchuli na teren mandżurski.

Mandżurski posterunek graniczny otworzył ogień. Dwaj żołnierze sowieccy zostali wzięci do niewoli, a jeden został zabity. Władze mandżurskie złożyły 18 listopada na ręce sowieckiego konsula generalnego w Charbinie energiczny protest i zaznaczył przy tej sposobności, że w danym wypadku nie może być mowy o wypadku porównania z poprzednimi omyłkowymi przekroczeniami granicy.

...i sowieckie miny

TOKIO, (DNB). Ze względu na ujawnienie sowieckich min pływających na wodach przed wybrzeżem Hokkaido zatrzymano, jak donosi Domei, żeglugę nocną między Homori i Hakodate. Żeglugę ograniczono do 2 podróży dziennie.

——— o:o ———

NA RAZIE NIC KONKRETNEGO

Pertraktacje japońsko - amerykańskie

WASZYNGTON. (DNB). Po wczorajszych rozmowach Nomury i Kurusu z Hullem, oświadczył ten ostatni na konferencji prasowej, że wszystko, co w tej chwili może powiedzieć, to to, że przedyskutowano zagadnienia ogólne, nie dotykając problemów specjalnych. Hull dodał, że oczekuje dalszej konferencji z japończykami we środę, lecz zależy to od wiadomości z japońskiej ambasady, czy obaj dyplomaci i kiedy będą mogli dalej pertraktować. W końcu oświadczył Hull, że w obecnym stadjum rokowań nie może on powiedzieć, czy przebieg ich jest zadawalający.

Komentarze do przemówień Tojo i Togo, które to przemówienia w prasie amerykańskiej określane były jako twarde odrzucenie jakiejkolwiek zmiany japońskiej polityki a przez to jako zła wróżba dla przebiegu rozmów waszyngtońskich, Hull uznał za niesłuszne, zauważając, że sprawa znajduje się zaledwie w stadium wstępnych omówień i że do właściwych pertraktacyj jeszcze nie doszło.

TOKIO, (DNB). Gabinet japoński odbył we wtorek przed południem w budynku parlamentu posiedzenie, które, jak mówią, poświęcone było rozmowom waszyngtońskim. Jak donosi Domei, rząd japoński badał najnowsze sprawozdania z Waszyngtonu. W tych samych sferach twierdzi się, że dają się zauważyć pewne oznaki możliwości wybrnięcia z impasu ze strony kierujących członków rządu amerykańskiego, którzy zdaje się zaczynają uwzględniać coraz bardziej naprężoną sytuację międzynarodową. Z drugiej strony trzeba stwierdzić, że mimo wygłoszonych w poniedziałek przez Tojo i Togo przemówień, które świadczyły o twardej decyzji japońskiego rządu, jeszcze i teraz po przybyciu Kurusu do Waszyngtonu góruje tam w oficjalnysh i prasowych sferach egoistyczne, antyjapońskie nastawienie. Niewiele jest powodów, jak mówi się w politycznych kołach Tokio, by widoki pertraktacyj oceniać optymistycznie.

Nomura ma nadzieję...

WASZYNGTON, (DNB). Ambasador japoński Nomura i japoński poseł specjalny Kurusu odbył we wtorek konferencję z ministrem spraw zagranicznych Hullem, trwającą 2 godz. i 45 min. Po tej konferencji oświadczył Nomura przedstawicielom prasy, jak donosi Associated Press, że on wciąż jeszcze spodziewa się, iż porozumienie się może być osiągnięte.

Oświadczenie Harrimana

AMSTERDAM, (DNB). Specjalny wysłannik prezydenta Roosevelta, Harriman, przybył we wtorek do Londynu. Oświadczył on, że Stany Zjednoczone chcą przyjść z pomocą nietylko Anglii ale i Związkowi Sowieckiemu.

Roosevelt chce upaństwowić kopalnie węgla

„Associated Press" podaje, że w czasie nowych walk wręcz i strzelaniny pomiędzy chętnymi do pracy a strajkującymi strażami przed objętą strajkiem kopalnią węgla ranionc trzech mężczyzn. Ponieważ ruch sympatyzujących ze strajkującymi w kopalniach nie objętych strajkiem wzbiera nadal na siłę należy się liczyć z zamknięciem wszystkich kopalń Pensylwanii w końcu tygodnia. W Waszyngtonie wyraża się pogląd, że po odrzuceniu przez przewodniczącego związku robotniczego górników, Lewisa, ugody do tej propozycji Roosevelta znikła ostatnia możliwość pokojowego rozwiązania sprawy strajku.

Prezydent Roosevelt przedłoży kongresowi wniosek, zmierzający do opanowania kopalń węglowych rząd USA — podaje rozgłośnia Schenectady. Zarządzenie to ma być przeprowadzone jako środek zapobiegawczy.

Jak podaje „New York Times" strajk w kopalniach węgla zatacza coraz to szersze kręgi. 53.000 liczba strajkujących górników jest wspierana przez 125.000 rzeszę sympatyków strajku, pracujących w mniej więcej 68 wolnych kopalniach, przyłączonych do trustu kopalnianego. Roosevelt zwrócić się ma w poniedziałek albo wtorek, jak podaje „New York Herald Tribune", z ostatnim apelem do strajkujących, by zignorowali swego przywódcę John Lewisa i podjęli na nowo pracę. Jednak słaba jest nadzieja, że, by odezwa znalazła posłuch. W tym wypadku, jak pisze gazeta, użyta zostanie zmobilizowana armia.

Wniosek idący na rękę Rooseveltowi

Demokratyczny senator Conally przedłożył Kongresowi projekt ustawy, na mocy której prezydent byłby upoważniony do przejęcia fabryk, w których produkcja mogłaby być zagrożona przez strajk.

Nowy strajk w U.S.A.

NOWY JORK, DNB. Według doniesień Associated Press z Glasgowa 100.000 robotników, zajętych przy budowie okrętów w Dlydesides zamierza przeprowadzić codziennie półgodzinny strajk dla poparcia żądań podwyżki płac. Strajk rozpoczął się we wtorek.

GARY (Indiana). (DNB). Między chcącymi pracować górnikami a posterunkami strajkujących doszło, jak donosi United Press, przed t. zw. „związaną kopalnią węgla", która mimo zarządzenia strajku przez związek zawodowy górników C.I.O. usiłowała przedłużać pracę, do strzelaniny, podczas której zostały zranione 2 osoby. Associated Press donosi z Birmingham (Alabama), że na zarządzenie gubernatora państwa skierowano tam oddziały milicji państwowej na wypadek rozszerzenia się strajku na inne kopalnie węgla, ale dotychczas nie obsadziły żadnych kopalń.

Knowania brytyjsko - amerykańskie w płn. Irlandii

BERLIN, DNB. W zarządzeniach władz angielskich w Północnej Irlandii, skierowanych przeciwko Irlandczykom, mających bezpośredni związek z robotami około bazy Stanów Zjednoczonych w Północnej Irlandii, widzi prasa oznakę tego, że dla Irlandii nadchodzi czas „black and tans", okres brytyjskich metod uciemiężenia narodu irlandzkiego. Gazety wyrażają przekonanie, że Churchill i Roosevelt chwilowo jeszcze „badają teren". lecz w niedługim czasie dotychczasowi budowniczowie bazy „przemienią się" w północno-amerykańskich marynarzy, powołanych do „ochrony tej bazy". „W ten sposób Churchill składa w ofierze nienasyconej pożądliwości Waszyngtonu jedną część brytyjskiej wspólnoty narodów za drugą" pisze „Berliner Börzenzeitung" „aby jeszcze chwilę móc przedłużyć swą hazardową grę". Gazeta pisze, że żaden naród znajdujący się w zasięgu panowania brytyjskiego, nawet sama Anglia, nie jest pewna, czy nie zbudzi się pewnego dnia jako kraj zawisły od Stanów Zjednoczonych. Gazeta wskazuje dalej, że ostatnie mowy de Valery świadczą o tym, z jaką czujnością śledzi się tę akcję przemocy na północy Zielonej Wyspy.

— NIEMIECKA SŁUŻBA RATOWNICZA NA MORZU uratowała w ciągu miesięcy od maja do lipca 1941 r. 215 brytyskich lotników od utonięcia.

— Ministrowi Spraw Zagranicznych Hullowi przyznano za jego wielkie zasługi w czasie poważnego kryzysu narodowego a szczególnie z powodu jego powtarzających się ostrzeżeń przed „niebezpieczeństwem nazizmu" „amerykański medal żydowski na rok 1941".

— Według doniesienia amerykańskiej agentury prasowej „United Press", waszyngtoński urząd produkcji zbrojeniowej zarządził zmniejszenie amerykańskiej produkcji samochodów od lutego 1942 r. na 43,9%

Czym jest dla Anglii strata „Arc Royal"

Skutki zatopienia brytyjskiego lotniskowca „Arc Royal" stanowią ośrodek zainteresowań opinii niemieckiej. Wskazuje się przy tym na następujące punkty:

1. Za pośrednictwem komunikatu Komendy Głównej Niemieckich Sił Zbrojnych świat po raz pierwszy dowiedział się, że niemieckie łodzie podwodne walczą w zachodniej części Morza Śródziemnego.

2. Jak wiadomo posiadają Anglicy tylko dwie znaczniejsze bazy dla działalności swojej floty na Morzu Śródziemnym, a mianowicie w południowo wschodniej części Morza Śródziemnego głównie w porcie Alexandrii i w zachodniej części Morza Śródziemnego około Gibraltaru. Przy wszystkich operacjach wojskowych są dzisiaj samoloty niezbędne. Przy dużych odległościach między głównymi bazami Anglii na Morzu Śródziemnym i przy małej liczbie baz lotniczych, jakimi rozporządza Anglia na Morzu Śródziemnym, strata lotniskowca wielkości „Arc Royal" ma szczególnie duże znaczenie.

3. Ponieważ lotniskowiec należał do stacjonowanej w Gibraltarze brytyjskiej eskadry, skutki jego straty nie ograniczają się tylko do Morza Śródziemnego, lecz rozciągną się także na środkowy Atlantyk. Służy on zatem wraz ze swoimi samolotami również jako zabezpieczenie brytyjskich konwojów na środkowym Atlantyku i ta brak jego dla zaopatrzenia Anglii będzie bardzo ważki.

4. Dalej podkreśla się w Berlinie to, że brytyjska marynarka rozporządzała tylko bardzo niewielką liczbą tych ogromnie ważnych okrętów specjalnych. W czasie wybuchu wojny było 5 dużych lotniskowców w Anglii, z których trzy, mianowicie: „Arc Royal", „Courageous" i „Glorious" zniszczyła do tej pory broń niemiecka. Zbudowane od wybuchu wojny dwa nowe lotniskowce angielskie, mianowicie: „Illustrious" i „Formidable" znajdują się od dłuższego czasu w północnoamerykańskich dokach celem naprawy uszkodzeń, jakie im zadały na Morzu Śródziemnym niemieckie i włoskie bomby. „Illustrious" został tak silnie przez bomby niemieckich Stukasów w styczniu 1941 r. nadwyrężony, że stał się on na długo niezdolnym do walki i że nawet w tej chwili nie można przewidzieć końca naprawy tego okrętu.

Gazety niemieckie przypominają w związku z tym zdanie brytyjskich rzeczoznawców, jak np. pierwszego lorda admiralicji Aleksandra, z których to zdań wynika jasno morsko- strategiczne znaczenie tych okrętów, a w szczególności znaczenie straty „Arc Royal".

———ooo———

Amerykańskie kontrtorpedowce w portach brytyjskich

WASZYNGTON. Demokratyczny senator Wheeler podał do wiadomości treść listu pewnego amerykańskiego marynarza, służącego na pokładzie amerykańskiego kontrtorpedowca na Atlantyku. Z listu tego wynika, że flota Stanów Zjednoczonych zawijała do portów angielskich i przejęła ochronę konwojów, za nim jeszcze uchwalono rewizję ustawy o neutralności. W liście pisze się: Dlaczego tyle hałasu o rewizję ustawy o neutralności. Znajduję się na pokładzie kontrtorpedowca konwojującego i spędziłem swój urlop lądowy na wyspie brytyjskiej. Rzucaliśmy bomby głębinowe, gdy zachodziło przypuszczenie, że w pobliżu znajduje się łódź podwodna. Mój kontrtorpedowiec brał udział w konwoju, przy którym storpedowano kontrtorpedowiec „Kearny".

Wyprawa krzyżowa przeciwko komunizmowi

Niemcy prowadzą wojnę z bolszewikami nietylko w swoim własnym interesie; jest ona wyprawą krzyżową całego świata cywilizowanego. Bolszewizm musi być wytępiony — to nie ulega najmniejszej wątpliwości. U nas na Północy zdajemy sobie dokładnie sprawę z niebezpieczeństwa rosyjskiego. Przez cztery stulecia większość swych wojen musieliśmy prowadzić przeciwko Rosji, szczególnie w okresie Gustawa Adolfa i Karola XII. Już w 1912 w swoim „Ostrzeżeniu" ostrzegałem przed Rosją carską. W czasie wojny światowej, będąc przez jakiś czas w kwaterze głównej von Hindenburg'a i Ludendorff'a, jak również w Galicji u Mackensen'a i Seeckt'a, miałem okazję śledzić za walkami przeciwko Rosji. Nigdy nie kryłem się ze swoimi poglądami, a szczególnie wtedy, gdy Rosja carska przekształciła się w Rosję czerwoną.

W Rosji byłem ponad dwadzieścia razy; przemierzyłem całą Rosję od Petersburga do Władywostoku, od Irkucka do Taszkientu, od Jekaterinburga do Sewastopola. W 1885 — 1886 spędziłem sześć miesięcy w Balakjani pod Baku. Sześć lat przed wybudowaniem kolei transsyberyjskiej jechałem saniami przez lasy wschodniej Syberii i spałem wspaniale w ubogich chatach wieśniaczych syberyjskich, na stepach kirgiskich między Orenburgiem a Jeziorem Aralskim, oraz w Turkiestanie.

Podczas tych podróży nauczyłem się kochać rosyjskich chłopów i cały naród rosyjski, prosty, uczciwy i dobroduszny lud, który nie pragnie nic innego jak żyć w spokoju, w pocie czoła uprawiać kapustę, orać swoje pola.

Jeśli mówić z nim w cztery oczy, nie ma odwagi wyjawić swego zdania. Zrabowano mu jego bydło i pola i bardzo często widział, jak bez śladu ginęli jego sąsiedzi i towarzysze, jego synowie i bracia. Milczy jak grób, jednak drżący głos i wilgotne oczy zdradzają, że z trudem hamuje głęboką nienawiść do oprawców, którzy objęli władzę po carach, a wobec których Iwan Groźny był aniołem światłości. Nienawidzi tych bestyj w ludzkim ciele, które z knutem w jednym ręku a z toporem w drugim czyhają stale, by mordować, a przez to przedłużyć własne życie. Płonie nienawiścią do tych potworów, które ociekającymi krwią rękami podpisywały wyroki śmierci na setki tysięcy ludzi, napewno nie gorszych od każdego z nich, a w porównaniu z katami niewinnych jak dzieci.

Z lat czterdziestych XIII wieku istnieją opisy mordów, dokonywanych przez dzikich mongołów na mężczyznach, kobietach i dzieciach na Węgrzech oraz w innych krajach chrześcijańskich. Człowiekowi nie chce się wierzyć w możliwości tych bestialskich okrucieństw, nawet jeśli popełniali je Azjaci. Jeśli jednak obecnie czyta się w gazetach opisy tego, co działo się w roku Pańskim 1941 niedaleko naszych wybrzeży w krajach przed półtorarokiem zajętych przez Rosję sowiecką, trzeba sobie powiedzieć, że pod względem zwierzęcego okrucieństwa bolszewicy prześcignęli azjatyckie zbrodnie z okresu cesarza Fryderyka II.

Siedemset lat temu znajdowała się Europa w sytuacji pod wieloma względami podobnej do dzisiejszej. Już dawniej hordy dzikich jeźdźców z głębi azjatyckich obszarów runęły na zachód, mordując, paląc i niszcząc. W 451 Attyla, król Hunnów, zalał zachodniorzymskie państwo, przeszedł przez Niemcy, które podbił, wdarł się z 500.000 jeźdźców przez Ren do Galii i został rozbity w krwawej bitwie na polach katalaunskich przez wodza rzymskiego Aecjusza. Między 1237 a 1241 wnuk Dżyngischana, Batu Chan, przeszedł jak burza ze swoimi konnymi legionami przez całą Rosję, od Wołgi przez Moskwę do Nowgorodu, więc w odwrotnym kierunku, niż dzisiejsze olbrzymie armie niemieckie. Hordy mongolskie ciągnęły przez Podole, Besarabię, Sławonię, Węgry i Północne Włochy. Inna grupa szła przez Litwę, Prusy i Pomorze. Jak 700 lat temu Batu Chan był biczem Europy i chrześcijaństwa, tak w ciągu ostatnich lat przygotowywał się Stalin i jego paladyni do zupełnego zniszczenia naszej części świata, z tą jednak różnicą, że jego wojna niszcząca miałaby tysiąckroć gorsze skutki dla zachodniej cywilizacji i chrześcijaństwa, niż wojna mongolska. Stanął już mocną nogą w Finlandii, krajach nadbałtyckich, Polsce, Bukowinie i Besarabii, i przygotowywał swe milionowe armie i chrzęszczące kolumny czołgów do rozpętania szalonego orkanu nad Europą. Potworności i grozy tego przedsięwzięcia najśmielsza nawet wyobraźnia nie potrafiłaby sobie przedstawić tej rzezi niesłychanych rozmiarów. A tę rzeź przy łopotaniu krwawych sztandarów chcą ułatwić przywódcy anglosaskich narodów, zamierzając z entuzjazmem dać Sowietom możliwie największą pomoc.

Winston Churchill zawarł ze Stalinem sojusz, który z początku niebardzo chciano nazwać przymierzem; jedynym celem tego przymierza jest zniszczenie Niemiec Adolfa Hitlera. Jak się to stało, że bez najmniejszych skrupułów wpędza się naród amerykański, opływający w materialne dostatki, do rąk tego wyrzutka społeczeństwa, by mu pomagał w jego walce przeciwko niemieckim, włoskim, fińskim, węgierskim, słowackim i rumuńskim wojskom, walczącym o uwolnienie Europy od strasznej zarazy?

Decydującą o życiu misją narodów kulturalnych, narodów wierzących w Boga, jest wytępienie takiego poglądu na świat, którego najważniejszym celem jest rozszerzenie komunistycznych zasad na całym świecie, i wyniszczenie przez krwawą rewolucję światową przedstawicieli inteligencji, oświaty, nauki i wiary w Boga, jak się to stało w Rosji w latach po rewolucji październikowej 1917. Zasadniczym obowiązkiem narodów germańskich jest uwolnienie się raz na zawsze od tej groźby. Dla proroków, jak Lenin, Trocki, Kamieniew, Zinowjew, Stalin oraz ich zwolenników świat kultury zachodniej nie ma najmniejszego znaczenia. Jest tragiczną rzeczywistością, że w gigantycznej walce między bolszewizmem a chrześcijaństwem, między mordercami a ludźmi kulturalnymi, stoją Anglicy po stronie barbarzyńców.

O przyjaźni narodów anglosaskich z komisarzami na Kremlu nie powinna nas jednak głowa boleć. Zanim dojdzie na miejsce przeznaczenia obiecana sowieckiej Rosji przez Anglię i Amerykę pomoc, albo lepiej, zanim zostanie użyty do akcji bojowej na rozbitych frontach rosyjskich materiał wojenny, będzie już złamana rosyjska potęga wojskowa i zgaśnie błyszcząca na Kremlu gwiazda sowiecka. Wtedy narody europejskie nie będą musiały obawiać się zapowiedzianej rewolucji światowej. Sto milionów chłopów rosyjskich, uginających się pod ciężarem pracy niewolniczej na kołchozach, w porównaniu z którą pańszczyzna była rajem, z wdzięcznością witać będzie tych, którzy ich uwolnili od znienawidzonej władzy bolszewickiej, tych, którzy im zwrócą pola i obejścia, oraz nauczą sztuki racjonalnej gospodarki na roli. Z ogłoszonej na początku wojny z Rosją proklamacji Wodza Niemiec wiemy m. in. o zamiarach Stalina i Mołotowa w stosunku do Finlandii. Każdy zdaje sobie sprawę, jakie znaczenie dla kultury zachodniej byłoby miało zalanie przez hordy azjatyckie tej małej, najbardziej na północno-wschód wysuniętej straży przedniej Europy. Finowie, którym nie byłoby się udało zawczasu uciec do Szwecji, zostaliby rozstrzelani albo w wagonach dla bydła wywiezieni na Syberię. Następnie Rosjanie byliby się starali przebić przez Szwecję i Norwegię do Atlantyku i zrealizować tajne pragnienie cara Piotra zdobycia niezamarzających portów. Finlandia i Szwecja zawdzięczają Wodzowi Niemiec, że pokój, zawarty w Moskwie 12 marca 1940 r., pokrzyżował plany rosyjskie. Jest niezmiernie tragicznym fakt, iż Ameryka, która podczas kampanii zimowej hojnie popierała Finlandię, obecnie popiera jej wroga z głębokiej Azji. Jest widoczne, iż Wódz Niemiec i niemiecka siła zbrojna już obecnie złamali opór na Wschodzie, i że niedaleko już do ostatecznego zwycięstwa. Co będzie wtedy z narodami anglosaskimi?

Bolszewizm musi być wytępiony, tu nie pomogą połowiczne środki. Wiem, że nikt poza Adolfem Hitlerem nie dorósł do zrealizowania tego zadania. Bolszewizm jest nieszczęściem dla całej ludzkości — musi być wytępiony!

Napisał dr. SVEN HEDIN.

(„Wilnaer Zeitung", nr. 28).

Wiara Bułgarii w zwycięstwo Niemiec

SOFIA. Premier Filoff przemawiał na posiedzeniu Sobrania na temat bułgarskiej polityce zagranicznej. Stosunki z państwami Osi rozwijały się nadal w sposób bardzo pomyślny i można je określić słowami: Wzajemne zaufanie i przyjaźń. Polityka Bułgarii jest zupełnie jasna. Polityka ta odpowiada jedynie i wyłącznie interesom narodu bułgarskiego. Bułgaria wierzy w zwycięstwo Niemiec, albowiem Niemcy i ich sprzymierzeńcy walczą o zwycięstwo sprawiedliwości.

Filoff przeciwstawił się następnie audycjom angielskiej i sowieckiej rozgłośni w języku bułgarskim. Ich agitacja, oświadczył on, jest daremna, albowiem zdrowy narodowy duch bułgarskiego narodu odrzuca ją.

„Piotr Wielki" i „Tankiści"

Dalszy ciąg korespondencji dr. H. Höpfl'a*)

Krążyły nam po głowie różne myśli, gdyśmy opuszczali mieszkanie urzędnika leśnego w Briańsku, w którym dowiedzieliśmy się od ludzi różnego wieku i różnych zawodów, czym było życie pod rządami sowieckimi. Ludzie ci nie mieli pełnej świadomości swego niegodnego człowieka bytowania. Widzieli naokoło siebie to, przed czym bronili się z trudem: niemiłosierną nędzę, grozę głodu, próżnię, życie, które było biegnącym jedynie czasem, bez jakiejś radości i bez sensu.

W kilka godzin później siedzieliśmy przed ekranem, na którym rozwijały się wypadki wielkiego historycznego znaczenia. Był to jeden z 200 filmów, które w Klinach wpadły w ręce kompanii propagandowej: „Piotr Wielki". Film sowiecki, zajmujący się największą postacią carskiej historii! Z chwilą gdy Stalin wpadł na pomysł posmarowania bolszewizmu pokostem narodowym, zaczęło się szukanie odpowiednich kandydatów, którzy mogli by znaleźć uznanie centrali moskiewskiej. To, na co wczoraj rzucano gromy, stało się atutem w ręku sowieckich władców.

Kto mógł bardziej pretendować do względów bolszewickich, jak nie Piotr Wielki? Prawda, był carem, a ostatni przedstawiciele jego domu zostali zarżnięci przez opromienionych sławą działaczy z czasów październikowych. Choć więc pochodzenie nie przeszkadzało mu zostać bojownikiem klasowym, to był on przynajmniej przez jakiś czas cieślą.

Mogło być pouczającym ujrzenie przywróconego do życia Piotra w ujęciu morderców carskich. Nasze oczekiwanie nie doznało zawodu. Z punktu widzenia filmowego film jest majstersztykiem, aktorzy występujący w rolach cara, carewicza i szwedzkiego Karola XII grają pierwszorzędnie, sceny, przedstawiające walki, są porywające, napięcie ich tamuje oddech, jednak wykoszlawienie historii jest niesłychane.

Car na tym filmie jest prawdziwym przywódcą robotników i chłopów, który jako wódz miałby wszelkie dane zostać „bohaterem Związku Sowieckiego" a jako robotnik „stachanowcem". Podczas gdy wyładowuje swoją siłę fizyczną w energicznej pracy fizycznej, grupuje się reakcja około jego syna, szczupłego, bladego, babskiego synalka, który nie chce pracować i jest bezwolnym narzędziem w ręku swej tryskającej zdrowiem chłopskiej kochanki, porzucającej go w decydującej chwili próby. Zostaje skazany na śmierć, gdy jako wódz sił reakcyjnych konspiruje przeciwko swemu ojcu.

O ile ujęcie postaci Piotra Wielkiego, zgodnie z potrzebami bolszewickimi, pomimo wszelkich dowolności nie mogło całkowicie wypaczyć faktów historycznych, które pozostawiono, o ile według pojęć sowieckich można je było pozostawić, to na drugim filmie „Tankiści" zobaczyliśmy, co potrafi niczym nie krępująca się propaganda bolszewicka. Film był nakręcony w 1938, a wystawiony w 1939. Przedstawia zwycięstwo Związku Sowieckiego nad pewnym intruzem z zachodu; druzgocące pobicie go jest zwycięstwem sowieckiej broni pancernej oraz jej bohaterskiej załogi, tankistów.

Przechodzi wszelkie pojęcie, czym durzono głowę godnym pożałowania widzom sowieckim, którym pokazywano ten film. Mieliśmy na filmie dowód nędznego zakłamania Kremlu, który nawet w tym zmyślonym filmie nie miał odwagi zrezygnować z kłamstwa i fałszu. By niczego nie przeczuwających obywateli zachęcić do wojny, przedstawiono imprezę jako powabną przygodę bohaterskich tankistów. Uzbrojony przedpotopowo przeciwnik, próbujący powstrzymać uderzenie świetnych czołgów sowieckich przy użyciu strzelb z okresu, gdy współczesna technika uzbrojeniowa była w powijakach, został, by tak rzec, zlikwidowany lewą ręką; czołgi przeskakiwały momentalnie, eleganckimi susami mniejsze rzeczki. Gdy naczelny wódz przeciwnika, doprowadzony do ostatecznej rozpaczy, bierze do ręki pistolet, by przy biurku skończyć z życiem, stają w drzwiach okryci sławą tankiści, a znużone ramię, podnoszące się do śmiertelnego strzału, opada.

Powtarzamy: film był nakręcony w 1938, a wystawiony w 1939. Kto był tym wrogiem, o którego narodowości ani słowem nie wspomniano? Nawet największy tępak, siedzący w kinie gdzieś na przedmieściu, nie mógł mieć najmniejszych wątpliwości. Wróg był w pikielhaubach, miał wąsy a na klamrach wojskowych pasów — swastykę. Przebudzenie ze snu było okrutne.

Piotr Wielki i Tankiści — dwa filmy sowieckie, a jednak tworzące jedność, dwa dokumenty stwierdzające fakt, że reżim bolszewicki trzymał się najokropniejszym oszukaństwem, którego ofiarą — jak rzadko kiedy w historii — padły milionowe masy. Oszukaństwo to utrzymywał przy użyciu terroru, który bił w jednych, a innych trzymał w głębokim lęku, dopóki nie uwierzył, że prawda jest to, czym ich bujano z roku na rok.

Widząc niezmierne cierpienia milionów ludzi, w pierwszej chwili zadawaliśmy sobie pytanie, dlaczego te masy niewolników nie zbuntowały się przeciwko swoim tyranom, gdy żołnierz niemiecki rozpoczął pochód przeciwko władcom na Kremlu.

Kończąc swą podróż, mogliśmy sobie dać odpowiedź. Dwadzieścia trzy lata lęku to długi okres. Masy otępiały. Nigdy nie wiedziały, co znaczy bytowanie w warunkach ludzkich, nawet za czasów carskich. Despotyczne szaleństwo morderców carskich jednak zupełnie je skruszyło i zrobiło z nich bezwolne narzędzia. Kto widział armie jeńców, idących drogami jak stado, kto zobaczył ich twarze, nie potrzebował pytać. To już nie byli ludzie.

Kiedyśmy wracali, zamierzaliśmy przebyć pierwszego dnia 360 km. Wyjechaliśmy wczesnym rankiem a gdy noc zapadła, ujechaliśmy 35 km! W ciągu 15 godzin! Najgorszy kilometr pochłonął pełnych 5 godzin i to na sowieckiej szosie pierwszej klasy.

*) Patrz numer wczorajszy „Gońca".

Straty sowieckie na odcinku gospodarki obronnej

Sowiety straciły większą część swych baz oraz możliwości zbrojeniowych. Wśród surowców szczególnie ciężką jest strata rudy żelaznej i boksytu. Przez obsadzenie Krzywego Rogu postradały Sowiety 19 milionów ton, czyli 60%, ogólnie wydobywanych w Rosji rud żelaznych. Dalszą ciężką stratą dla przemysłu żelaznego i stalowego jest obsadzenie nikopolskiego obszaru z rudami manganowymi, który całkowicie pokrywał zapotrzebowanie przemysłu sowieckiego na mangan.

Przez zajęcie łuku dnieprowego Związek Sowiecki stracił jedną trzecią ogólnej produkcji surowca żelaza, surowca stali i żelaza walcowanego.

Bardzo bolesną dla sowieckiego potencjału uzbrojeniowego, a szczególnie dla lotniczego, jest strata pokładów boksytu, znajdujących się niedaleko Tichwina, na południowy wschód od Petersburga, które według najnowszych danych, dostarczały równo 75% ogólnego wydobycia boksytu w Rosji.

Z powodu odcięcia półwyspu Kolskiego i Karelii sowieckiej, jak również skutecznego bombardowania kolei murmańskiej na południowy wschód od Murmańska i na południe oraz na północ od Kandałakszy odpadają ostatecznie dla sowieckiej gospodarki wojennej fosfaty, potrzebne między innymi do produkcji amunicji i materiałów wybuchowych.

Nie dające się powetować straty poniósł sowiecki potencjał uzbrojeniowy przez odpadnięcie przedsiębiorstw przemysłowych, znajdujących się na obszarach albo zajętych albo też otoczonych przez wojska niemieckie.

Jednym z największych ciosów jest strata dwóch sowieckich kombinatów, zajmujących się produkcją aluminium, mianowicie fabryk wołchowskich pod Petersburgiem i kombinatu w Zaporożu. Produkcja aluminium obu tych zakładów wynosiła 75%—80% ogólnosowieckiej produkcji aluminium.

Przez obsadzenie terenów lub też otoczenie ich Związek Sowiecki stracił przeważną część swej produkcji samolotów, która jedynie w okolicach Moskwy wynosiła równo 50% ogólnej produkcji. Dochodzą do tego fabryki w Petersburgu i na obszarze donieckim.

W przemyśle przetwórczym zajmuje Petersburg drugie miejsce po Moskwie. Szczególnie poważnie przedstawia się tutaj budownictwo okrętów wojennych; wynosi ono 50% ogólnorosyjskiej budowy statków. Udział Petersburga w rosyjskim przemyśle wynosi równo 12%, w produkcji amunicji 20%, armat 14%, samolotów 10%, traktorów 6%.

Także zajęcie Mikołajowa i Odessy ograniczyło możliwości sowieckiego budownictwa okrętów wojennych, które obliczano w obu miastach na 15%.

Do dalszego zmniejszenia produkcyjnych zdolności przemysłowych Sowietów przyczyniło się rozbicie linij i środków komunikacyjnych, co niezmiernie utrudnia dostawy surowców do miejsc przeróbki.

Zwłaszcza po ostatnich wielkich sukcesach na obszarze donieckim została ostatecznie rozstrzygnięta na korzyść Niemiec wojna przeciwko Związkowi Sowieckiemu także na odcinku gospodarki obronnej.

Drobne wiadomości

— ZAKŁAD DLA PRZESZKOLENIA POLSKICH INWALIDÓW wojennych został otwarty przez rząd Generalnej Guberni w Warszawie. Nowo uruchomiony zakład, któremu budynku dostarczyły niemieckie Siły Zbrojne, ma zadanie przeszkolenia polskich inwalidów wojennych, którzy wskutek otrzymanych ran nie mogą już pracować w swoim poprzednim zawodzie, w taki sposób by zapewnić im inny zawód.

Nauka i pełne wyżywienie w zakładzie będzie bezpłatne. Zasadniczo będą przyjmowani na kursa przeszkoleniowe, obliczone na dwa lata nauki, tylko tacy inwalidzi, którzy utracili 45% swojej zdolności zarobkowania. O przyjęciu decyduje komisja Niemieckiego Czerwonego Krzyża.

— WYŻYWIENIE W NORWEGII zostało w październiku ustabilizowane przez nowy przydział 55.000 ton zbóż chlebowych z Niemiec.

— W SŁOWACKICH KINACH usunięto obecnie program składający się z dwóch obrazów. Wprowadzono obowiązek wyświetlania jednego obrazu naukowego. Słowacja potrzebuje dzisiaj 150 filmów z których 60% sprowadza się z Niemiec.

— W SPRAWIE NIEMIECKIEGO FINANSOWANIA WOJNY I GOSPODARKI PAŃSTWOWEJ oświadczył sekretarz państwa w ministerstwie finansów, Reinhardt, że wpływy Rzeszy z podatków osiągną w tym roku budżetowym prawdopodobnie sumę 32 miliardów RM i w ten sposób wpływ z roku ubiegłego zostanie prawie o 5 miliardów RM przekroczony.

Do tego dochodzi 5 miliardów RM z wpływów od zarządów, 1,4 miliarda RM z dodatku wojennego od gmin i dodatku matrykulacyjnego Protektoratu, jak również sumy z zajętych obszarów, tak że ogólne wpływy wyniosą więcej aniżeli 40 miliardów RM. Suma ta stanowi podstawę zdrowej gospodarki finansowej, której nie zachwieją nawet specjalne konieczności.

— LICZBA NIEMIECKICH KIN WZROSŁA Z 5 009 W ROKU 1934 DO 5,302 W ROKU 1936, 5.446 w roku 1938, i 6554 w roku 1939. Alzacja, Lotaryngia i Luksemburg mają 190 teatrów świetlnych, Generalna Gubernia 100 a Protektorat Czech i Moraw 1.200 tak, że niemiecka gospodarka filmowa z więcej aniżeli 8 000 kin posiada gospodarczo tak silną podstawę, jak niegdyś posiadały tylko Stany Zjednoczone.

W czasie wojny uruchomiono do października 1941 r. ogółem 90 nowo zbudowanych kin. Wpływy brutto w niemieckich kinach wyniosły w roku 1940 649 milionów RM, a liczba widzów 843 miliony, t. zn. że więcej aniżeli 2 i jedna czwarta miliona ludzi odwiedza codziennie niemieckie teatry świetlne. Teatry filmowe dzielą się na 3.425 gmin. W dziale teatrów filmowych i przemysłu filmowego pracuje ogółem 38.398 osób. Dla porównania może służyć to, że w gałęzi gospodarczej „teatr, muzyka, radio", pracuje 96.824 osób.

Dodatek ilustrowany „Gońca Codziennego"

Reprodukcje z „PK Weltbild"





Jak doniosły depesze, na morzu Śródziemnym zatopiono lotniskowiec angielski „Arc Royal". Po doznanej porażce flota angielska ukryła się w Gibraltarze

Zmiana stanowiska



W czasie ognia karabinowego posuwa się naprzód w długich, szybkich skokach, główna broń palna piechoty.

Tysiące jeńców na Krymie



Po zaciekłych walkach przy przełamaniu silnie bronionych linij Perekopu bolszewicy rzucili się do panicznej ucieczki. W czasie pościgu wzięto tysiące jeńców. Na zdjęciu kolumna jeńców w drodze na punkt zborny.

650 ton handlowego tonażu przybyło do nas



Angielski frachtowiec węglowy „Rosiea" osiadł na belgijskim wybrzeżu Kanału. W czasie burzliwej nocy kapitan stracił orientację i skierował 650 tonowy frachtowiec do brzegu sądząc, że znajduje się na wodach angielskich. Zupełnie zdalny do ruchu statek zabrany został przez marynarkę wojenną, a załoga w liczbie 14 ludzi wzięta została do niewoli.

Oddział wywiadowczy podchodzi pod nieprzyjaciela



Oddział wywiadowczy z uwagą przebija się przez zaśnieżony teren leśny.

Zima nadchodzi



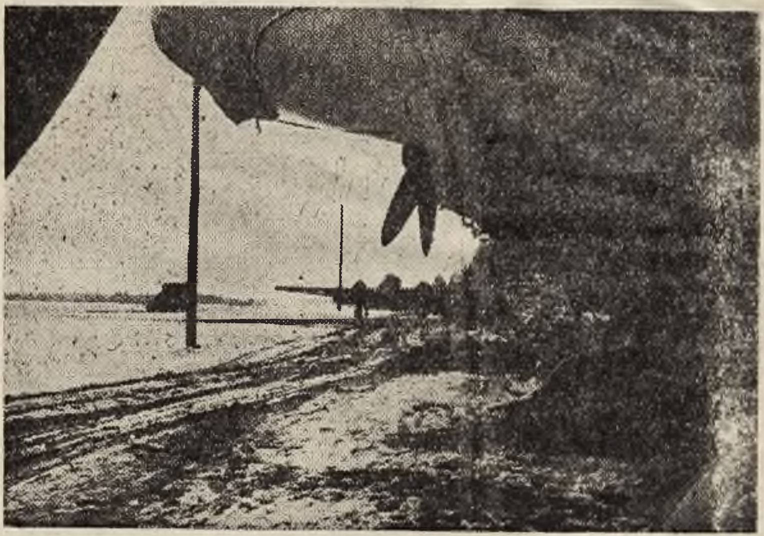
Fińscy pionierzy budują schrony na froncie karelskim.



Taganrog zdobyty przez oddział broni SS, czytamy w jednym z komunikatów Naczelnego Dowództwa Niemieckich Sił Zbrojnych. Jeden ze składów fabrycznych, zniszczony przez bolszewików, zajmują wojska broni SS i oczyszczają go.



Oddział straży przednich w czasie silnego patrolu zabrał 1009 jeńców do niewoli.



Rano na lotnisku. Spadł pierwszy śnieg i pokrywa obszerne lotnisko



Pełna niebezpieczeństw podróż w konwoju. Po chwili nastąpi atak bombowców, samolotów torpedowych i myśliwców. Atak zostaje odparty Łodzie strażnicze odprowadzają frachtowiec do portu.



Bandy bolszewickie paliły całe wsie ukraińskie. Na zdjęciu płonąca wieś Dziedlicze.

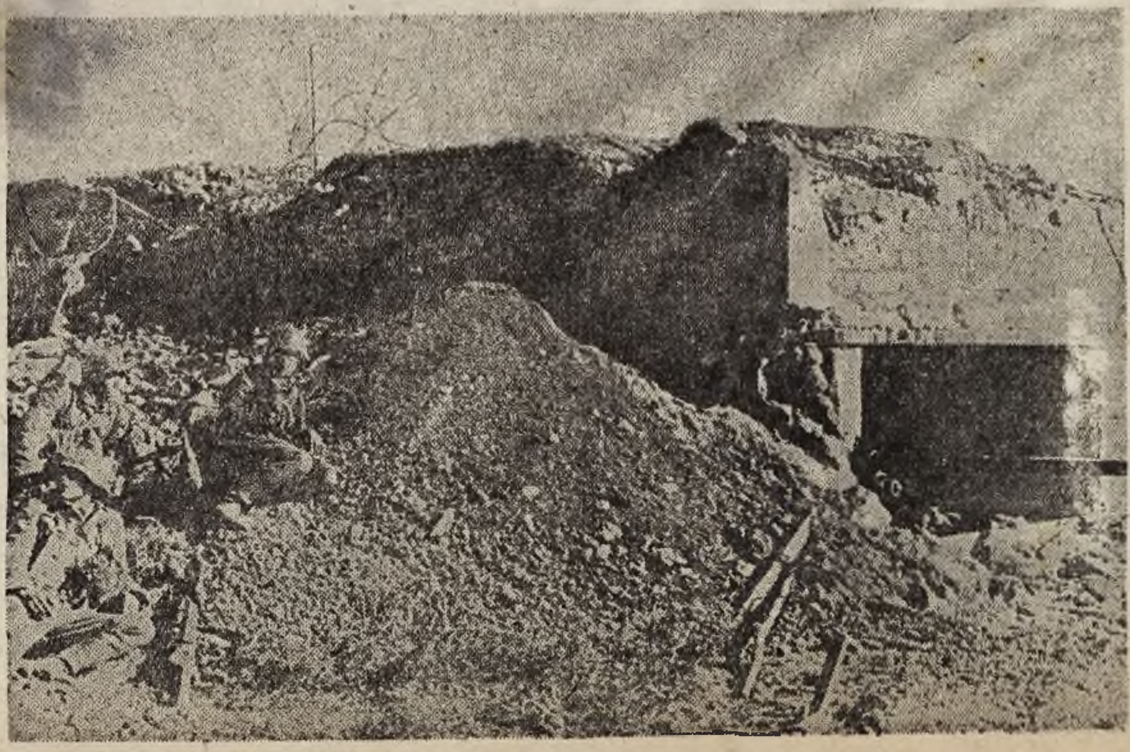
Stalin między gruzami



Oto wszystko, co niemieckie i rumuńskie bombowce pozostawiły po fabryce uzbrojenia w Odesie.



To nie powstrzymało marszu naprzód. Przed ucieczką bolszewicy wysadzili tamy w jednej miejscowośc'



Z walk o Perekop. Piechota po wtargnięciu do wewnętrznych linij obronnych odpoczywa za zniszczonym przez artylerię bunkrem, by po chwili znowu atakować.

Drugi front angielski w Libii

Znowu brytyjski bluff propagandowy

O. BERLIN, 29-go listopada Obserwatora berlińskiego interesują w chwili obecnej przede wszystkim dwa fakty: ponowna ofensywa na Wschodzie oraz ruchliwość Anglików w Afryce Północnej. Zapowiedziana przez Anglików ofensywę w Libii przyjmuje się w Berlinie do wiadomości, i czeka się na bliższe szczegóły. Tutejsze koła polityczne wskazują na to, że w Anglii mówi się już z triumfem o „drugim froncie“, który, jak tutaj sądzą, napewno nie odpowiada oczekiwaniom i żądaniom Stalina, albowiem Stalin określił jako konieczny ale jakiś mglisty „drugi front“, lecz zupełnie konkretnie „front na Zachodzie“.

NIEMIECKIE OPERACJE NA WSCHODZIE.

Nawet sowieckie komunikaty stwierdzają, że niemiecki front na wszystkich odcinkach jest w energicznym ruchu, oraz że Sowjety zostały zmuszone cofnąć na kilku odcinkach swoje wojska. Ruch wojsk niemieckich dotyczy nietylko odcinków na południowy-wschód od jeziora Ładogi i pod Moskwą, ale także frontu południowego w Zagłębiu Donieckim i na Krymie. Wszędzie daje się zaobserwować silny udział niemieckiej broni powietrznej.

Podczas gdy zgodnie z tradycyjną powściągliwością, wojskowe dowództwo Rzeszy ogranicza się do tylko konkretnych wiadomości o sytuacji pod Moskwą i podaje tylko ogólnikowe dane o nieustannym i planowym przebiegu akcji, to prasa niemiecka w odniesieniu do Zagłębia Donieckiego i Krymu publikuje już bardziej wyczerpujące rozważania. W rozważaniach wysuwa się na czoło znaczenie dla sowietów straty Zagłębia Donieckiego z punktu widzenia gospodarczego.

W związku z omawianiem angielsko-rosyjskich obaw o Kaukaz, podkreśla się, na podstawie źródeł sowieckich i angielskich, niemożność utrzymania pozycyj pod Sewastopolem Kto zna zwyczaje niemieckiego sprawozdawstwa w zakresie spraw wojskowych, nie może mieć najmniejszych wątpliwości o charakterze operacyj na froncie wschodnim, które ponownie się rozpoczęły.

ANGIELSKA OFENSYWA. W AFRYCE.

O ile Niemcy są mocno zainteresowani wypadkami wojennymi w Rosji Sowieckiej, o tyle w stosunku do angielskiej ofensywy w Afryce Północnej zachowują rezerwę. Nie ma jeszcze niemieckich komunikatów o sytuacji wojskowej. Niemniej uważny obserwator zwraca uwagę na dwie rzeczy. Dowództwo wojskowe Osi widocznie zupełnie nie zostało zaskoczone angielską inicjatywą w Afryce, a nadto ocenia się całkiem spokojnie i cierpliwie sytuację łącznie z wszystkimi jej konsekwencjami. Inicjatywa, tak jak dawniej, napewno pozostanie w ręku Osi.

W Berlinie wskazują szczególnie na różnicę, jaka jest między charakterem niemieckich operacyj w Rosji Sowieckiej oraz angielskiej ofensywy w Afryce Północnej. Operacje niemieckie są dalszym ciągiem zakrojonego na szeroką skalę planu, i zostały chwilowo wstrzymane z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych. Podstawą ich jest wyłącznie wojskowy punkt widzenia. Okoliczności towarzyszące angielskiej ofensywie w Afryce wskazują na to, że dla Londynu są decydujące momenty polityczne. Aczkolwiek angielski sztab generalny pilnie się strzeże publikować jakiekolwiek wiadomości o sukcesach znaczenia strategicznego, to prasa angielska komentuje rozpoczęcie operacyj jako utworzenie „drugiego frontu“, o którym mówił Stalin. W Rosji zachwycają się podobno posuwaniem się Anglików, a w nastrojach ludności włoskiej należy się spodziewać paraliżujących skutków.

WŁOSKI KONTRATAK.

W związku z rozpoczęciem w środę w Północnej Afryce w Marmarica ataku zmotoryzowanych angielskich sił zbrojnych, miarodajne koła wojskowe w Rzymie padają co następujące.

1. Twierdzenie propagandy angielskiej, że angielskie wojska już pierwszego dnia posunęły się naprzód 80 km. należy traktować jako jedno ze zwykłych wypaczeń sytuacji przez angielską propagandę. Faktem jest, że angielskie wojska szukały kontaktu z wojskami włoskimi na linii Giarabub—Sollum i przebyły przy tym obszar pustynny, na którym nie było dotąd ani angielskich, ani też włoskich wojsk. Przy rzekomym angielskim posunięciu się naprzód chodzi faktycznie o przebycie obszaru pustynnego, który nie ma żadnego wojskowego znaczenia, oraz o próbę zbliżenia się do włoskich linij.

2. Szumne trąbienie propagandowe rządu angielskiego, które towarzyszy atakowi zmotoryzowanych sił angielskich na wybrzeżu libijskim, jest nieproporcjonalnie rozdęte, jak na początkowy okres rozpoczynających się walk.

3. Propaganda angielska w swoich nieustannych propagandowych komunikatach z Kairu specjalnie akcentuje moment zaskoczenia i twierdzi, że uderzenie angielskie było dla armii włoskiej zupełną niespodzianką. Nie odpowiada to prawdzie. Włoskie zmilitaryzowane grupy przeszły natychmiast do przeciwuderzenia.

4. Twierdzenie propagandy angielskiej, że z chwilą rozpoczęcia walk na libijskim froncie chodzi o stworzenie „drugiego frontu“, o który się upominał od dłuższego czasu rząd moskiewski, nie znajduje potwierdzenia w faktycznej sytuacji. Żądania rządu sowieckiego dotyczyło nie utworzenia frontu afrykańskiego, lecz drugiego kontynentalno-europejskiego frontu. W ten sposób propaganda brytyjska stwierdza niezdolność Anglii do utworzenia tego drugiego frontu europejskiego.

WEYGAND.

W Berlinie nie przechodzą do porządku dziennego nad okolicznością, że angielska ofensywa w Afryce zbiega się z wypadkami, które rozegrały się w Vichy około osoby francuskiego generała Weyganda. Z czysto wewnętrzno-francuskiego zagadnienia o górnej granicy wieku dla oficerów i urzędników oraz z zagadnienia organizacji zrobił amerykański ambasador w Vichy zagadnienie, dotyczące zasadniczo kolonij francuskich. W Berlinie zdają sobie sprawę, że rząd w Vichy był zaskoczony żądaniem amerykańskim pozostawienia generała Weyganda na jego dotychczasowym stanowisku, inaczej Ameryka będzie zmuszona wstrzymać dostawy do kolonij francuskich. Zdaniem rządu w Vichy odnośna umowa nie została przecie zawarta między Stanami Zjednoczonymi a Weygandem, lecz bezpośrednio z Francją.

Znajdują więc zrozumienie w Berlinie te francuskie koła, które wobec podobnego junctim zapytują, jaką właściwie rolę odgrywał Weygand.

(„Wilnaer Zeitung“ nr. 28).

CZY PRZESTRZEŃ ROSYJSKA JEST NIEWYCZERPANA?

W europejskiej części Związku Sowieckiego, łącznie z Uralem, obejmującej równo trzecią część przestrzeni rosyjskiej, mieszka około 163 milionów ludności, a więc 85% ogólnej liczby, w części azjatyckiej tylko 25 milionów czyli 13% mieszkańców. Nawet gdyby Sowietom udało się uratować za Ural jeszcze kilka milionów żołnierzy i ludności cywilnej, obraz nie bardzo się zmieni. Czy liczy się 28 czy 35 milionów, gęstość zaludnienia nie będzie tam wynosiła więcej jak 1—2 ludzi na kilometr kwadratowy. Jest więc jasnym, że obszar ten nie będzie mógł wystawić ani dużej armii, ani też nie będzie stanowił dla niej oparcia.

Na odcinku przemysłu uzbrojeniowego obszar ten przedstawia się następująco: bezwątpienia istnieje tam poddostatkiem węgla i rud, tak że Sowiety nie musiałyby się obawiać braków na obszarze azjatyckim. Pokłady jednak są niedostatecznie wykorzystane. Do gwałtownego forsowania produkcji brak warunków. Nie ma robotników, zakładów do przetwarzania i wytwarzania maszyn, urządzeń kolejowych. Brak koksowni do koksowania węgla, a w związku z tym do przetapiania rud. Jeśli się przyjrzeć ośrodkom ciężkiego przemysłu w starej Rosji sowieckiej, trzeba stwierdzić, że z tej strony rzeki Obu znajduje się nie mniej jak 90%, a w Rosji azjatyckiej jedynie tylko 10% tegoż przemysłu. Pieców martinowskich i wysokich jest tam około 9%. Więc gdyby nawet uporano się z zagadnieniem surowców, dalsze przetwarzanie ich będzie się stale rozbijać o brak aparatu produkcyjnego. A takiego aparatu w obecnych warunkach nie uda się Sowietom w poważniejszym zakresie zorganizować.

Także bliższe przyjrzenie się źródłom elektryczności unaoczni niemożliwość wybudowania w krótkim czasie większego przemysłu. Z tej strony Obu znajduje się około 94% elektrowni, a z tamtej około 6%.

Z tamtej strony Uralu brakuje prawie zupełnie ropy naftowej.

Drzewa jest poddostatkiem, lecz kto ma je ciąć i jak chcianoby rozwiązać zagadnienie transportu? Cały wschodni odcinek posiada w zasadzie jedyną linię kolejową: transsyberyjską, a ta jest przeważnie jednotorowa i może być w najczulszych miejscach łatwo zburzona przez bombowce o dalekim zasięgu.

Zakłady uszlachetniające, jak np. zakłady przeróbki masy drzewnej na celulozę, znajdują się przeważnie w europejskiej części Związku Sowieckiego.

Sporo jest w Rosji surowców włókienniczych — przędzalnie jednak są znowu w 94% — 98% z tej strony wspomnianej linii.

Trzy piąte azjatyckiego obszaru rolnego leżą w strefie t. zw. gruntu zamarzniętego. Są to wilgotne, gąbczaste grunty leśne, których podglebie przez cały rok jest zamarznięte. Jedna piąta obszaru rolnego na południu, na peryferiach pustyni, podana jest działaniu prażącego słońca, a jedynie ostatnia, piąta część może być wykorzystana jako obszar wyżywieniowy.

Także pod względem finansowym sytuacja Sowietów nie przedstawia się zbyt różowo.

Krótkie te rozważania stwierdzają, że przestrzeń sowiecka w żadnym wypadku nie jest „niewyczerpana“.

Wieści ze Słonima

Pierwsze wiadomości, które dotarły do nas o Słonimie i powiecie Słonimskim nie były ścisłe. Obecnie dochodzą nas niezmiernie ciekawe wersje o życiu tamtejszej ludności, o nastrojach, przejawiających się wśród miejscowych wieśniaków i stwierdzić należy z całą bezstronnością, że są one pomyślniejsze, niż pierwotnie sądziliśmy.

Słonim w czasie bezpośrednich działań wojennych ucierpiał stosunkowo niewiele. Burza wojenna ominęła szczęśliwie to miasto, przeszła bokiem, zostawiając tu jedynie ślady w postaci niewielu zburzonych budynków, wśród których znajdowało się kilka obiektów zabytkowych. I tak, zostały zburzone w rynku piękne murowane Hale z końca XVIII wieku, o pięknej barokowej fasadzie. Fara słonimska ma w kilku miejscach popękane sklepienie. Remont prawdopodobnie zacznie się już w czasie najbliższym, gdyż nie będzie on miał poważniejszego znaczenia. Świątynia ta, jak wszystko zresztą w tym mieście, utrzymana w stylu późnego baroku, przechodzącego w XVIII-wieczne rococo, wyposażona jest przez rezydującą niegdyś w Słonimie rodzinę Ks. Ogińskich w szereg niezwykle artystycznych zabytków, jak wielki ołtarz, z obrazem Chrystusa w Ogrójcu.

Obie ważne arterie komunikacji wodnej, Szczara i Kanał Ogińskiego, ocalały całkowicie. W ciągu lata i jesieni roku bieżącego znakomicie zdały swój egzamin, przewożąc przez kilka miesięcy z rzędu tratwy z drzewem do tartaków, położonych obok Słonima i należących dawniej, przed wojną, do miasta. Robotnicy tych tartaków, jak również robotnicy zakładów w Albertynie czynną postawą w czasie wycofywania się wojsk sowieckich ocalili całość budynków i nagromadzonego i przerobionego surowca. Uciekający „towarzysze“ usiłowali podpalić warsztaty pracy robotniczej, jednak pracownicy zmobilizowali wszystkie swe siły i przez cały dzień i noc czuwali w pogotowiu, by nie dopuścić do tego. Między innymi jeden z najzagorzalszych „obrońców ojczyzny proletariackiej“, żyd Szteingold, będący w Albertynie komisarzem poli[illegible] zakładów przeróbki masy drzewnej i fabryki dykty został przez robotników dotkliwie pobity, gdy w ostatnim momencie w czasie ucieczki ze Słonima przejeżdżał przez Albertyn i wydał polecenie żołnierzom NKWD podpalić zabudowania.

We wszystkich dawnych sowchozach i kołchozach przeprowadzono w ciągu lata żniwa przy czynnej pomocy władz i oddziałów niemieckich, stacjonowanych w okolicy W mieście rozpoczęto szereg inwestycyj, które dają zatrudnienie najbiedniejszej i pozbawionej pracy ludności. Ślady działań wojennych zostały już całkowicie usunięte i Słonim wraca do swego dawnego wyglądu, naturalnie bez codziennej „ozdoby“ w postaci panoszących się wszędzie żydów, których sklepy znajdowały się w najbardziej ruchliwych punktach miasta.

Święto partii narodowo-socjalistycznej

W niedzielę dnia 23 listopada odbędzie się poraz pierwszy w gmachu urzędu Komisarzy Okręgowych uroczysta akademia.

Początek uroczystości o godzinie 10 rano. Poza częścią koncertową, w której weźmie udział orkiestra wojskowa, przewidziane jest przemówienie Komisarza Okręgu pana Hingst'a. (t).

—ooo—

ŚWIĘTO URODZAJU

W niedzielę dnia 23 listopada odbędzie się uroczysty obchód święta urodzaju. Uroczystości rozpoczną się o godzinie 11 nabożeństwem w katedrze wileńskiej, po czym w sali Filharmonii odbędzie się uroczysty akt wręczenia przez rolników powiatu wileńskiego wieńców Komisarzowi Okręgu m. Wilno panu Hingst'owi i Komisarzowi Okręgu wileńskiego panu Wulff'owi.

W uroczystości mają wziąć udział rolnicy powiatu wileńskiego po 4 delegatów z każdej gminy. (t).

Z dnia

23 Listopad

NIEDZIELA

Klemensa P. M.

Wschód słońca g. 7,36

Zachód słonca g. 15.56

Zaciemniamy okna w mieszkaniach dziś od godz. 16.25 do 7.57.

— NALEŻY OPŁACIC PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI. Jak stwierdziły organy władz skarbowych, wielu podatników na terenie miasta nie wpłaca 2 raty podatku od nieruchomości, oczekując na przysłanie przez urzędy skarbowe specjalnych nakazów

Jak dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, podatek od nieruchomości, został wymierzony zgóry na trzy lata: 1939, 1940 i 1941 według uprzednio obowiązujących stawek, wobec czego podlega opłaceniu w ustalonych terminach bez uprzedniego rozsyłania nakazów płatniczych.

Termin wpłaty 2 raty minął dnia 15 listopada br. (t).

— OTWARCIE NOWEGO NOTARIATU W WILNIE. Na podstawie zarządzenia Generalnego Radcy Sprawiedliwości został mianowany notariuszem w Wilnie prawnik dypl. H. Kmitas, który biuro swe otworzył przy ul. Gedimino (d. Mickiewicza) Nr. 30.

— KSIĘGI ZAŻALEŃ OBOWIĄZUJĄ. Wiele czytelników skarży się, że kierownicy sklepów odmawiają wydawania ksiąg zażaleń, twierdząc że ich nie posiadają. Jak nas informują ze źródeł miarodajnych księgi zażaleń obowiązują w dalszym ciągu i w razie odmowy wydania jej przez kierownika, można zwracać się o interwencję do policji. Z drugiej strony zażalenia wpisywane do ksiąg winny opierać się na faktach i dotyczyć rzeczywistych nadużyć. (p).

— OTWIERANIE AGENCYJ POCZTOWYCH. Sieć agencji pocztowych w okręgu wileńskim wzrosła o 10 punktów. Zostały uruchomione następujące agencje pocztowe: Wilno 3, Wilno 7, Rudniki, Jerozolimka, Biała Waka, Ponary, Kolonia Wileńska, Rudomino, Ławaryszki, Miekuny. Otwarcie innych agencyj nastąpi w szybkim czasie. W czynnych agencjach można załatwiać wszystkie operacje pocztowe, wchodzące obecnie w zakres kompetencji poczty.

— SKLEP Z KONINĄ. „Maistas“ otworzył przy ul. Sv. Jono (Św. Jańskiej) pierwszy w Wilnie sklep z mięsem końskim. Koninę sprzedaje się po 2 kg. na osobę w cenie 7,50 rb. za 1 kg., przy czym koninę sprzedaje się w najlepszym gatunku. Sklep cieszy się wielkim powodzeniem. W razie dużego zapotrzebowania zostanie otwarta większa ilość sklepów. (p)

— ZAOPATRZENIE LUDNOSCI W OPAŁ. Wydział opałowy zarządu miejskiego w związku z sezonem zimowym ma obecnie bardzo wiele roboty. Mimo pewnych trudności transportowych, Wilno rozporządza znacznymi zapasami opału, a w czasie najbliższym są oczekiwane dalsze transporty. Zaopatrzenie miasta w opał jest zapewnione. Obecnie wydaje się dziennie do 800 metrów drzewa.

— Z TARGÓW WILEŃSKICH. Ze względu na trudną drogę, dojazd rolników na rynki znacznie zmniejszył się. Jak zwykle, dowieziono większą ilość drzewa. Ostatnio pojawia się na targach coraz więcej różnych wyrobów ludowych z drzewa, przeważnie przedmiotów gospodarstwa domowego, chętnie nabywanych przez gospodynie. (p).

— Z DZIAŁALNOŚCI GAZOWNI MIEJSKIEJ. Gazownia miejska szybko zdołała zatrzeć ślady działań wojennych i codziennie zwiększa ilość gazu dostarczanego miastu. Mimo wielkich trudności gazownia niebawem przystąpi do całkowicie normalnej działalności i obsługi swych klientów.

— O CHOINKI DLA DZIECI. Komitet wzajemnej pomocy w Kownie zwrócił się do kierownictwa przedsiębiorstw i biur oraz instytucyj z odezwą, w której wzywa do wznowienia, tępionego przez bolszewików zwyczaju urządzania w okresie świąt Bożego Narodzenia choinek dla dzieci swego personelu.

—NIESUMIENNY SPRZEDAWCA „MAISTASA“. Zatrzymano jednego z funkcjonariuszy „Maistasa“, zatrudnionego przy rozwożeniu mięsa w chwili gdy przenosił z wozu 80 klg. ostemplowanego mięsa do mieszkania Heleny Smoleńskiej przy ul. Agonu (Makowej) 12. Jak się okazało, mięso było kradzione. Winnych zatrzymano. W tej sprawie toczy się dalsze dochodzenie. (t)

— ZNÓW WYPADEK Z ZAPALNIKIEM. Pomimo niejednokrotnych ostrzeżeń władz i prasy, rodzice nie pouczają swych dzieci przed zgubnymi skutkami zabaw ze znalezionymi zapalnikami od granatów, skutkiem czego wypadki kalectw trafiają się bardzo często.

Onegdaj znów zdarzył się tragiczny wypadek. 11-letni Ryszard Baczycki (Sv. Stepono, Stefańska Nr. 29) bawiąc się znalezionym zapalnikiem został dotkliwie pokaleczony w twarz i ręce.

Ofiarą wypadku zaopiekowało się pogotowie ratunkowe. (t)

— POŻAR W ŁAŹNI. Onegdaj wybuchł pożar w łaźni przy ulicy Totoriu (Tatarskiej), gdzie zapaliła się drewniana ściana, w której przeprowadzono kanał dymowy. Pożar został szybko zlikwidowany przez straż ogniową. Straty są nieznaczne. (t).

—oOo—

RADIO

Z dniem dzisiejszym wznawiamy podawanie codziennego programu radiowego w skrócie, ze względu na brak miejsca.

NIEDZIELA, 23 listopada.

5.00—23.00 — Retransmisja programu Rzeszy z D/S.

PONIEDZIAŁEK, 24 listopada:

7.00 — Dziennik w jęz. niemieckim; 7.30—9.00 — Koncert poranny, muzyka z płyt; 9.00 — Dziennik w jęz. niemieckim. 11.30 — Koncert przedpołudniowy; 12.00 — Sygnał czasu. 12.30 — Dziennik w jęz. niem.; 12.45 — Antrakt muzyczny; 13.35 — Koncert obiadowy; 14.00 — Dziennik w jęz. niem.; 14.15 — Dziennik po polsku; 15.00 — Wiadomości z frontu i dziennik w jęz. niem.; 16.30 Dziennik po polsku; 17.00 — Dziennik w jęz. niem.; 18.30 — Reportaż z życia Rzeszy w jęz. niem.; 20.15 — Koncert „Niebieskiego Poniedziałku“; 22.00 — Dziennik w jęz. niem.; 22.15 — Muzyka taneczna.

Pogotowie czuwa...

Instytucja, którą każdy darzy sympatią

Niema dnia, aby nie wzywano „Pogotowia", które każdej chwili niesie pomoc niedoli ludzkiej. Dzień i noc dyżurują lekarze, personel pomocniczy i zawsze gotowa do wyruszenia karetka, którą ludność Wilna wita z sympatią na ulicach miasta.

W jakże różnorodnych wypadkach ratuje, pomaga, interweniuje lekarz „Pogotowia". Mogłyby coś o tym powiedzieć nam księgi i kroniki dyżurów lekarskich. To zapiski, to streszczone w lapidarnej formie życie wielkiego miasta, jego ciche i głośne tragedie, nagłe nieszczęścia i nieuniknione dramaty. Są tam wypadki i kalectwa, odniesione przy pracy, otrucia, różne zamachy samobójcze, nagłe choroby, które chwytają ludzi na ulicy czy w domu, skutki nadmiernego uraczenia się alkoholem i rany, otrzymane od zbyt krewkich uczestników różnych „libacyj" lub zabaw, wogóle wszystko, co streszcza się mianem niedoli. W każdym wypadku, gdziekolwiek i kiedykolwiek on się wydarzy — zjawia się nieocenione „Pogotowie".

Specjalnie chlubne karty zapisało sobie „Pogotowie" w okresie zawleczonej przez niechlujstwo bolszewickie epidemii tyfusu brzusznego i ostatnich działań wojennych.

W obawie o własne życie — ludzie uciekali z miasta, porzucali pracę, przerywały swą działalność urzędy i przedsiębiorstwa — tylko „Pogotowie" trwało na posterunku — w każdej chwili gotowe do niesienia pomocy nieszczęśliwym, w każdej chwili czynne i wyczekujące alarmującego dzwonka telefonu czy rozpaczliwego wołania.

Ale wojna dotknęła w pewien sposób i tę charytatywną instytucję. Oto „Pogotowie" straciło większość ze swych samochodów. Jednakże dzięki inicjatywie i sprężystemu kierownictwu obecnego dyrektora, dr. Umbrasa — tabor, pozostający dotychczas w remoncie, został uzupełniony i oddany do użytku.

Działalność „Pogotowia" nie ogranicza się tylko do terenu miasta, lecz obejmuje ono i dalsze okolice. Był taki wypadek, że chorego z Nowej Wilejki dostarczono w 32 minuty do Wilna po wezwaniu. Zawezwane do żony jednego z naszych współpracowników, przybyło „Pogotowie" na koniec Pośpieszki w niespełna 15 minut. Syzyfową pracę „Pogotowia" ilustruje najlepiej cyfra 1496 wyjazdów w ciągu ostatnich 2 miesięcy.

Po uzupełnieniu taboru samochodowego działalność „Pogotowia" w służbie ochrony życia i zdrowia ludzkiego — wzrośnie niewątpliwie jeszcze bardziej. (to).

---

†

FELIKS ŻEBROWSKI

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzonych św. Sakr. zmarł dnia 22 listopada b. r. w wieku lat 52.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Filaratų (Filareckiej) 24 do kościoła po-Bernardyńskiego nastąpi w dniu 24.XI. o godz. 15-ej. Pogrzeb odbędzie się we wtorek 25 b. m. o godz. 10 rano na cmentarz św. Piotra i Pawła.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Żona, Córka, Synowie i Rodzina.

ś. † p.

Władysław Fabjański

absolwent Uniwersytetu Wileńskiego.

po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w Warszawie w lipcu r. b.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy Jego odbędzie się w kościele św. Trójcy 24 listopada r. b. o godz. 8 min. 15.

Rodzina

TEATRY FILMOWE

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47

„Trenk z Pandurów"

W rolach głównych Hans Albers i Sybille Schmitz

Nadprogram

Ostatnie wiadomości z frontu

Początek seansów o godz. 15, 17, 19. Kasy czynne od godz. 12

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka) 8

Dziś! Po raz pierwszy w Wilnie wielki artystyczny film p. t.

„Niesamowite życzenia"

W rolach gł.: Olga Czechowa, Käthe Gold, Ewald Balser i inni

Nadprogram: Najświeższe aktualności z frontu.

Początek seansów o g. 15.00, 17.00, 19.00. Kasa czynna od g. 12.00

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 24

Niesamowite życzenia

W rol. gł.: Olga Czechowa, Käthe Gold, Ewald Balser i inni

Początek seansów o g. 15.30, 17.20, 19.30. Kasa czynna od g. 12-ej

„KOLEJOWE" Geležinkelio (Kolejowa) 14

„Twoje życie należy do mnie"

Nadprogram: Najnowsze aktualia ze świata i frontu.

Początek seansów o godz. 15.30, 17.30, 19.30. Kasa czynna od 12

„GRAŻYNA" — Nowo Wilejka

Szczęście mieszka obok

Nadprogram: Najnowsze aktualności ze świata i frontu

Początek seansów o godz. 17.00 i 19.00.

„ALDONA" — Święciany

„Wieczorne melodie"

Film z życia Mozarta.

Nadprogram: Przegląd aktualności z całego frontu.

Początek seansów o godz. 17.00 i 19.00.

ZOSTAŁ OTWARTY

SALON DAMSKI

Jogailos (Jagiellońska) 6.

— TRWAŁA ONDULACJA, FARBOWANIE I MANICURE. —

Mieczysław i Władysław

Warsztat elektrotechniczny P. Bohatkiewicza

Wilno, Lejyklos (Ludwisarska) 2—14 (r. Wileńskiej)

Przyjmuje wszelkie reperacje w zakresie grzejnictwa: **Kuchenki, imbryki, żelazka** i t. p. oraz wykonuje wszelkie instalacje oświetleniowe i siłowe

KUPUJE wszelki sprzęt radiowy i elektrotechniczny

RADIO ELEKTROTECHNIKA

przeróbki, naprawy, kupno części radiowych, elektrycznych. Sodų (Sadowa) 7

L. Pakulniak.

FILHARMONIA Aušros Vartų (Ostrobramska) 5

W niedzielę, 23.XI 1941 r., o godz. 16.30 — **VII KONCERT SYMFONICZNY.** Dyryguje Jeronimas Kačinskas. Biorą udział: Chór Filharmonii pod kierownictwem Antoniego Liczuka. W programie: A. Brukner — Symfonia № 4; J. Gaidelis — fragmenty z baletu „Cziczinskas"; G. Rossini — uwertura „Sroka złodziejka". Bilety do nabycia codziennie od godz. 10—13 i 17—19 w kasie Filharmonii

---

DAMSKI KRAWIEC **JÓZEF KLONOWSKI**

przeprowadził się

z ul. Savičiaus (Sawicz) 16—6 na Savičiaus (Sawicz) 7—3

Przyjmuje wszelkiego rodzaju obstalunki: płaszcze, kostiumy, futra oraz robotę kuśnierską.

Kooperatywa „DAILĖ" (byt. „Marginiai")

ODDZIAŁ WILEŃSKI

Przyjmuje zamówienia na wykonanie wyłącznie z materiałów klijentów (wełna, len lub nici) rozmaite lniane i wełniane tkaniny, jakto: Płótna, serwety, laufry, kapy, firanki, ręczniki, materiały na kostiumy ludowe i t. p.

Zamówienia wykonuje szybko solidnie po cenach dostępnych. O warunkach można dowiedzieć się w biurze Wilno, Užupio (Zarzecze) 2 od 9 do 14.

NOWY SKLEP KOMISOWY

PRZYJMUJE DO SPRZEDANIA ROZMAITE RZECZY

Vokiečių (Niemiecka) 33. —a

Wileńska Filatelia

Zamieniamy, kupujemy i sprzedajemy znaczki pocztowe płacąc dobre ceny.

Wilno, Pilies (Zamkowa) 18 — 4. Witold Kisielius

Zakład Ślusarsko-mechaniczny Józefa Wojewódzkiego

Totorių (Tatarska) róg Lejyklos (d. Ludwisarskiej).

Przyjmuje wszelkie zamówienia i reperacje.

Montaż rowerowy 2636

Wytwórnia zabawek

POLECA ZABAWKI SALONOWE I DZIECINNE.

Aušros Vartų (Ostrobramska) 20—10.

Antykwariat Państwowego Wydawnictwa w Wilnie. Dominikonų (Dominikańska) 4 (wejście z podwórka Magistratu) skupuje książki we wszystkich językach. Godziny: 10 — 13.

Kooperatywa „DAILĖ"

POTRZEBUJE SPECJALISTÓW:

1. Do wyrobu taśm, pasów i krawatów w charakterze ludowym.
2. Do wyrobu siatek i sieci.
3. Do wyrobu lalek.

Zgłaszać się do biura Užupio g. (Zarzecze) Nr. 2 w godzinach od 9 do 14.

Poradnia Lekarzy Specjalistów

Odminių (Garbarska) 3 Dr. Krystyna Stawiarska choroby dzieci, przyjmuje codziennie od 10—11 dzieci zdrowe (Stacja Opieki). 11—12 dzieci chore.

W KOWNIE

do „Gońca Codziennego"

OGŁOSZENIA I REKLAMY

przyjmuje p. Ławrynowicz Michał

Kapsų g-vė 2-a m. 3

W GRODNIE

do „Gońca Codziennego"

OGŁOSZENIA I REKLAMY

przyjmuje punkt kolportażowy

Stanisławowska 1

BIURO vis a vis Poczty

„CENTRUM"

Didžioji (Wielka) 2

PODANIA, tłumaczenia ściśle najpoważniejszych tekstów, przepisywania na maszynie w jęz. niemieckim i litewskim.

Warsztat Akumulatorowy

Totorių (Tatarska) 6 wyrabia nowe baterie akumulatorowe, akumulatory radiowe, samochodowe oraz do wiatraków.

Pogotowie elektryczne

Bochwic i S-ka

naprawa instalacji elektrycznych i aparatów radiowych

Vilniaus (Wileńska) 23

Szklarskie roboty wykonuję. Dominikonų g. (Dominikańska) 18 (sklep) kupuję szkło okienne i diament.

„SENIENOS"

ARTEL

B. Radvilaitės (d. Królewska) 1—3.

SPRZEDAJE

książki medyczne

w różnych językach.

Książki nabywamy

Didžioji (Wielka) 3—6.

Oferty i słownie — osobiście (bez książek) we wtorki, godz. 10—13

Kupię książki we wszystkich językach różnej treści oraz podręczniki szkolne od 1935 r. Antykwariat Dominikański, Halina Jacyna Karaś.

Płaszcz damski

dobrze utrzymany, rozmiar średni — kupię. Oferty z podaniem dokładnej ceny do „Wilnauer Zeitung" — Gedimino (d. Mickiewicza) 21, pod № 245.

Solidnych początków jęz.

niemieckiego

metodą Ansona wyuczam.

Mogę przychodzić.

Šventųjų (d. Popowska) 2-a—3, w g. 10—11 i 15—16

Germanistik-Institut

Nauki Języków Obcych

Didžioji (Wielka) 2—1.

Fachowo, szybko, gruntownie, najtaniej.

Deutscher Unterricht

(Privatschule)

1 RM miesięcznie. Grupy młodzieżowe i urzędnicze. Gedimino (d. Mickiew.) 4

Lekcje tańców

Didžioji (Wielka) 34—3

prow. Łysienko.

Zapisy i informacje codz. od godz. 11—13 i od 16—20. Wtorki, czwartki, soboty i niedziele lekcje wprawne od godz. 16—20

Potrzebni robotnicy,

znający

blacharską

pracę warsztatową.

Vilniaus (Wileńska) 24

Nauka i wychowanie

Deutscher Unterricht. Koncesjonowany kurs. Grupy niewieloosobowe. Totorių (Tatarska) 5—1

Niemiecki, francuski — pojedynczo, grupowo — dorosłym, młodzieży. Dowolne godziny. Vytauto (Witoldowa) 11—4. 2676

Matrymonialne

Młodzieniec lat 28, wzrost 165 cm., podobno nie brzydki, na stanowisku, pozna celem ożenienia wspólnego życia od 17—28 lat niebrzydką, inteligentną, może być biedna. Oferty proszę składać poważne i nieanonimowe z fotografią (zwrot fotografii i dyskrecja zapewniona) do administracji „Gońca" pod „Niedzielec 25".

Lokale

Do wynajęcia 2 pokoje z wszelkimi wygodami, z używalnością kuchni i dużą werandą w murowanym domu. Pośpieszka Ogmakų (Ogińskiego) 8. 2626

Do wynajęcia pokój umeblowany, tamże szafa lustrzana do sprzedania. Nocz os (d. Nasza) 6—8. 2677

Mieszkanie i utrzymanie lub wynagr. pieniężne dam miłej panience za pomoc przy dziecku i gospodarstwie domowym. Mindaugo (d. Słowackiego) 17—17 od g. 10—14. 2653

Nauczycielka poszukuje pokoju dobrze umeblowanego z wygodami, w rejonie Kalwarii (Kalwaryjskiej), zgłaszać się do szkoły głuchoniemych, Trakų (Trocka) 7, w g. 9—13.

Oddaje się pokój z kuchnią [salka] Vingrių [Wingry] Šaltinių [d. zdrojowy]. Informacje: Orzeszkienės [Orzeszkowej] 3—1. 2668

Pokój umeblowany z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Daukanto [d. Objazdowa] 6—6. 2612

Pokój do wynajęcia z niekrępującym wejściem z używalnością kuchni bez opału z wodociągiem. Można z całkowitym umeblowaniem. Róg Rinktinės [d. Drewniaka] i Artilerijos [Artyleryjska] 18 m. 1. 2651

Pokój duży, kwadratowy, do wynajęcia z niekrępującym wejściem, bez mebli i opału z wygodami Basanavičiaus [W. Pohulanka] 16 m. 6 2647

2 pokoje do wynajęcia z używalnością kuchni. Lejyklos [Ludwisarska] 9—9.

Różne

AA) Podania i tłumaczenia niemieckie i litewskie. Vilniaus (Wileńska) 25—5 (wejście z frontu, u fotografa). 2367

A) Biuro podań do władz niemieckich Stephana-Arthura Mauera. Jurgio (Świętojerska) 4—5 1107

Dnia 21 b. m. o godz. 21—21.15 w drodze między Sodų (Sadowa) 21 a Aušros Vartų (Ostrobramską) 25 zgubiono portfel zawierający 1600 rb. i rozmaite dokumenty na nazwisko Mažrymasa. Uczciwego znalazcę uprasza się zwrócić tylko dokumenty pocztą pod adresem Gedimino (d. Mickiewicza) 22—19, kierownikowi bazy „Valgis" Mažrymasowi. 2689

E. Kazumańska. Gedimino (d. Mickiewicza) 1—18. Pracownia futer, okryć damskich i sukien. —a

Fortepiany, pianina i akordeony — renowacja i strojenie. Vilniaus (Wileńska) 28—6. 2160

Ktoby z b. więźniów politycznych wiedział coś o losie Sławińskiego Zenona, s. Józefa, aresztowanego dn. 27 IX. 1939 r. i osadzonego w więzieniu w Oszmianie, proszony jest o zawiadomienie rodziny: Wilno, Baltupio (Bołtupska) 8—5, P. L. 2658

Kirkiłewicz Kazimierz poszukuje swoją siostrę Konstancję, zamieszkałą do roku 1919 w Wilnie. Jogailos (Jagiellońska) 6/13. 2601

Notarjusz J. Piatakis urzęduje w kancelarji przy ul. Šv. Jurgio 3 [d. św. Jerski zaułek]. [w pobliżu Sądu Rejonowego]. 2685

Podania i tłumaczenia do władz w języku niemieckim i litewskim. Odminių (d. Garbarska) 1—26. róg d. Mickiewicza 2559

Podania, tłumaczenia i przepisywania na maszynie w językach niemieckim i litewskim. Aušros Vartų (Ostrobramska) 19—22

Zginął pies dog plamisty, czarny z białym, odprowadzić za wynagrodzeniem. Subačiaus (Subocz) 55, Boratyńska. 2618

Zgubiony paszport litewski na nazwisko Prokopowicza Jana, proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Šventių (d. Popławska) 6, Korzeniewski. 2674

Zgubiono szarą suknię na Vokiečių (Niemieckiej) lub Aušros Vartų (Ostrobramskiej) dnia 15.XI b. r. proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Ėrevos (d. Olimpia) 13—8. 2681

Zgubiono dokumenty dnia 21 listopada b. r. na nazwisko Siemaszki Stanisława w okolicy Hal, proszę zwrócić za wynagrodzeniem: Geležinio Vilko (d. Ochotnicza) 19—1. 2659

Zgubiona męska rękawiczka zamszowa na białym baranku dnia 19.XI b. r., proszę zwrócić za wynagrodzeniem 50 rb. Totorių (Tatarska) 4, Pawłowicz. 2602

Zgubiony dowód osobisty litewski na nazwisko Cierpucha Jana, proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Vandentiekio (Wodociągowa) 24—9 2671

Kupno i Sprzedaż

A) Sprzedam: Damskie, modne nazyte, nowe futro fokowe, kołdrę watową, męskie futro i jesionkę (niski wzrost) ubranie męskie i materiał na kurtkę. Oglądać godz. 13—16 Palangos (d. Poznańska) 2 m. 5-b (Wejście z ulicy jak do sklepu) 2649

Aparat fotograficzny na błony, papier fotograficzny, klisze, błony kupię. Didžioji (Wielka) 8—5. A. Sołtanowicz. —a

Arytmometr w dobrym stanie, mały, kupię. Zgłoszenia: Onos Vytautienės (d. Jasna) 29—1, Zwierzyniec. 2628

Bieliznę stołową, naczynie w każdej ilości kupujemy, „Cafe-Club", Vilniaus (Wileńska), 33, I p., Buchalterja. 2672

Do sprzedania fokowy damski płaszcz, rozmiar duży. Pylimo (Zawalna) 11—3-a. godz. 13—16. 2665

Do sprzedania futro podpinka z czarnych baranków na średnią osobę: również mało używany garnitur granatowy i stalowy — Kupię zaś mało używane lakierki Nr 29—30, ewentualnie czarne zamszowe pół-bucikі męskie. Lvovo (Lwowska) Nr 26 m. 2 (parter). 2560

Elegancki czarny zimowy płaszcz damski, kuchenkę elektryczną sprzedam. Ukmergės (Wiłkomierska) 26—1, godz. 16—19. 2654

Frak nowy sprzedam. Porozumieć się w godz. 12—14 w Redakcji „Gońca". —g

Króliki białe „Angory" sprzedam. Šv. Ignoto (Św. Ignacego) 8 m. 10. 2649

Kupię zaraz maszynkę elektryczną ze sznurem. Zgłoszenia do adm. „Gońca" pod „I. S. W.". 2640

Kupię „Leica" 3-ci model oraz papier fotograficzny. Gedimino (d. Mickiewicza) 5, Siemaszko —a

Kupię śniegowce długie czarne i pantofle Nr 39 w dobrym stanie. Konarskio (Konarskiego) 56—1. 2604

Kupno, wymiana znaczków pocztowych do zbiorów. Pylimo (d. Zawalna) 20—1, g. 9—19.

Okazyjnie sprzedaje się płytkę elektryczną. Odminių, Garbarska 14—6 m. 2657

Palto zimowe i garnitur męski czarny sprzedam Užupio (Zarzecze) 39—8, od godz. 12—15. 2637

Płytkę elektryczną sprzedam. Gedimino (d. Mickiewicza) 22a—49, od godz. 9—15. 2641

Pianino koncertowe sprzedam Pilies (Zamkowa) 24—14, godz. 12—14, 17—19. 2650

Piecyk naftowy przenośny sprzedam. I Mildos (I Połowa) 5—1, Antokol. 2676

Sprzedam elegancki, czarny zimowy płaszcz damski. Kalvarijų (Kalwaryjska) 38—7. 2656

Sprzedam „Remington" Junior. Oglądać między 10—13. Odminių (Garbarska) 5—6. 2657

Sprzedam eleganckie futro męskie, mało używane. Oglądać od godz. 12—15. Artilerijos (Artyleryjska) 18 — 1, I p. 2662

Sprzedam nowoczesną szafę, dziecinne drewniane Nr 24, smoking, damski płaszcz zimowy. Baltupio (Bołtupska) 14/28 m. 5. 2666

Sprzedam piecyk ceglany przenośny. Antakalnio (Brzeg Antokolski) 6, Witkowski. 2670

Sprzedam eleganckie wieszadło korytarzowe, szafkę i stół kuchenny, przybory kreślarskie, wózek dziecinny i inne rzeczy. Raudondvario (Czerwonodworska) 8—4. 2680

Sprzedam maszynę do pisania, futro na lisach, 3 m. materiału na burkę, krzesła wiedeńskie, stół pisalny, łóżka, buty i półbuciki Nr 37 Kalvarijų (Kalwaryjska) 15—6. 2631

Sprzedam buty męskie chromowe z cholewami i papierośnicę srebrną. Gaono (Gaona) 6—8. 2654

Sprzedam maszynkę do mięsa, rozmiar duży Nr 82, dla przedsiębiorstwa. Adres w adm. „Gońca". —g

Sprzedam płytkę i piecyk kaflowy przenośny i żelazny. Vilniaus (Wileńska) 40, ogród. 2644

Sprzedam łóżko metalowe. Universiteto (Uniwersytecka) 2—8, od godz. 10—11 i od 15—17. 2688

Sprzedam fortepian gabinetowy w dobrym stanie. Kaštonų (Kasztanowa) 4—21, oglądać od 14—17. 2683

Sprzedam futro męskie (bieliszka), lampy elektryczne oraz sprzęt radiowy. Čiurlionio (d. Zakretowa) 80/4—1 (w szafku). od godz. 10—12. 2634

Sprzedam szafę, biurko, stoły, kanapę i psa setera irlandzkiego Pušų (Sosnowa) 3—2. 2646

Sprzedam futro męskie, średni wymiar. Oglądać od g. 14—17. Odminių (Garbarska) 5—1, wejście z podwórza. 2554

Sprzedam kilim, futro męskie, płaszcz karakułowy, rower męski i małe lustro. Čiurlionio (d. Zakretowa) 54—8. 2624

Sprzedam męskie futro z karakułowym kołnierzem w bardzo dobrym stanie. Oglądać do godz. 16, Konarskio (Konarskiego) 8—1. 2698

Ubranie męskie dobre, na wzrost średni kupię. Zgłoszenia do adm. „Gońca" pod „H. N.". 2651

Znaczki pocztowe do zbiorów kupujemy. Vilniaus (Wileńska) 13 sklep. 2600

Handel i Przemysł

Kosmos Radio

Cz. Dagys, Wilno, Gedimino (d. Mickiewicza) 6. Oddział: Didžioji (Wielka) 24. Kupi odbiorniki radiowe, radiosprzęt, elektryczne przyrządy pomiarowe i materjały instalacyjne.

Kosmetyka, proszek do zębów, zabawki dziecinne, koszyki. Vokiečių (Niemiecka) 37, obok ratusza.

Praca

Gospodyni wyjedzie na wieś do każdej pracy. Sapiegos (Sapieżyńska) 9—2. 2556

Literat i artysta rzeźbiarz, kawaler, znający niemiecki, francuski, rosyjski, białoruski i matematykę poszukuje kondycji na wsi lub może pomóc w gospodarstwie. Zgłoszenia do admin. „Gońca" dla Ottona Pereświet-Sołtana. —g

Nauczycielka: niemiecki, francuski, przedmioty szkolne. Wyjedzie do majątku. Totorių (Tatarska) 8—15, od 12—3. 2607

Nauczycielka szuka pracy w swoim zawodzie lub w innym Sapiegos g. (Sapieżyńska) 9—2. 2555

Przyjmę do pomocy w domu dziewczynkę w wieku 17—18 lat. Jokubo Jasinskio (d. Jasińskiego) 19-a. 2673

Potrzebna pomocnica domowa do małego gospodarstwa w Jerozolimce. Zgłoszenia: Gedimino g. (d. Mickiewicza) 4—19, Szymanowicz, godz. 9—10. 2603

Potrzebna pomocnica domowa umiejąca gotować. Jogailos (Jagiellońska) 6—20, godz. 12—15 2660

Przyjmę do pracy w zakładzie fotograficznym młodą inteligentną osobę, znającą język litewski i niemiecki. Oferty proszę składać pod „Skromne warunki".

Potrzebna pomocnica domowa do małej rodziny. Warunki skromne. Zgłoszenie między g. 12—15. Trakų (d. Stara) 28—4 —g

Lekarze

Lekarz-dentysta
K. Gasperowicz
Zęby sztuczne.
Przyjmuje od g. 10—13 i 16—18
Aušros Vartų (Ostrobram.) 25—9

Dr. **Janina Jurczenkowa**
choroby skórne, weneryczne, kobiece. W Wilnie, Jogailos g-ve (Jagiellońska) 16—6.
Przyjmuje od g. 15—17.

Dr. **Zygmunt Kudrewicz**
Spec. weneryczne, skórne, syfilis i moczopłciowe.
W Wilnie, Pilies (Zamkowa) 16.
Przyjmuje od 8—13 i 15—20.

Dr. **Borys Łuchtan**
Choroby kobiece.
Vilniaus (Wileńska) 34
Jogailos (Jagiellońska) 6—7
Przyjmuje od godz. 17 do 19.

Lekarz-dentysta
Władysław Pasiński
wznowił przyjęcia chorych.
Jogailos (Jagiellońska) 8—16

Dr. med. **Wiktor Pleskow**
choroby nerwowe i wewnętrzne.
Jogailos (Jagiellońska) 3/5 — 15
Godz. przyjęć: 12—13 i 16—17.

Dr. W. Wołedźko
choroby skórne i weneryczne.
godz. 8—10 i 14—17.
Pylimo (Zawalna) 23

Akuszerki

Marja Laknerowa
przyjmuje od 8 rano do 7 w.
J. Jasinskio (Jasińskiego) 7—5

W. Śmiałowska
Pilies g. (Zamkowa) 26—4

CHCESZ

kupić-sprzedać

DAJ OGŁOSZENIE

w Gońcu Codziennym

Adres Redakcji i Administracji: L. Gedymina 11-a (I piętro). Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od 13—14. Administracja czynna od 9—17 (oprócz niedziel i świąt).
Ceny ogłoszeń: Wiersz milimetr. 1 szpalt. na 4 str. — 10 fen. Drobne do 10 słów — 1 RM, następne słowo—5 fen., 1 wiersz w kronice—30 fen., matrymonialne—10 fen. za wyraz, litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych 5 fen. poszukujący pracy 50% rabatu. Stronica ma 8 szpalt. Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Admin. nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń

Drukarnia „Auszra" w Wilnie

Wydawca — redaktor: Czesław Ancerewicz.